№. 209. w Sobotę — dnia 8. Września 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, dn. 5. Września. — Przekonywamy się coraz więcéj, że Rossya w sprawie węgierskiéj odgrywać będzie naprzód rolę pośrednika, potém protektora, a nakoniec wpływem swoim ogarnie główne stosunki Austryi między narodowe. Dziś wyjednała jakąś niepodległość Węgrom naprzekór rządowi wiedeńskiemu, dążącemu do wymarzonéj unitarności państwa, jutro weźmie tę niepodległość pod swoją opiekę, a pojutrze taki ustali stosunek, w jakim zostaje Rossya względem Turcyi z powodu księstw Naddunajskich. Nie wspominamy już o podobnéj grze z Polską, w któréj stronnictw niektórych Rossya ogłaszała się poplecznizkę, gwarantowała wolność, czyli swawolę panów, aż w końcu stała się panią dawnéj rzeczypospolitéj polskiéj przy pomocy dwóch szczerych swoich przyjaciół. Nie wspominamy o tém, jako o rzeczy powszechnie znanéj i dostatecznie osądzonéj. Przechodzimy tu pokrótce do księstw Naddunajskich, gdzie Rossya nie zdrażała się brać buntu wybuchłego przeciw Turcyi w swoją opiekę, nadała nawet tak zwany statut organiczny z instytucyami reprezentacyjnemi księstwom Naddunajskim, lubo z początku tylko skromnie wystąpiła w obronie wolności religijnéj. Już w pokoju zawartym w Bukareszcie widać było pewien napływ polityczny, w układzie akiermańskim już więcéj, a nakoniec w adrianopolskim oddano administracyą księstw jeneralnemu konsulowi rossyjskiemu w Bukareszcie pod dozór. Tak samo postąpi sobie Rossya w Węgrzech, pod tytułem opieki trzymać będzie Rossya w Węgrzech dyplomatycznego agenta, a niemusielibyśmy znać zręczności dyplomacyi rossyjskiéj przypuszczając, że niepotrafi uprządźć takiéj tkanki przeciw Austryi, któraby wbrew woli rossyjskiéj, pozwalała jéj wolno oddychać. Pomyślmy tylko o rozległém polu do intryg we Węgrzech i do zawikłań w ich słowiańskich prowincyach, a zaraz nam się pokaże klucz otwierający bramy rossyjskiéj polityce Usypiają nas tymczasem uwagą, że po śmierci Mikołaja wszystko się zmieni. Niewiemy atoli godziny jego śmierci, ale to wiemy, że Słowianie niezapomną, iż ich epoka nadchodzi w Europie, a kto wie, czy jeszcze energiczniéj nie wystąpią przeciw zagranicy, gdy lud słowiański weźmie udział w rządzie. Rossya nie troszczy się o rewolucye niemieckie, jak powiada Gurowski, bo uważa ducha niemieckiego za burzliwego po knajpach przy szklance piwa, a skromniuteńkiego i potulnego poza knajpami. I nie myli się dyplomacya rossyjska. Dziś wszystko od góry rospoczyna się w Niemczech i nie wiadomo, jak dalece przywróconą zostanie dawna szczera przyjaźń pomiędzy starymi sprzymierzeńcami; dotąd przynajmniéj po robotach około jedności niemieckiéj nie można było poznać, aby rozdwojenie pomiędzy nimi panowało. Wkrótce dowiemy się więcéj.

Frankfurt nad Menem, 3. Września. — W téj chwili przybył tu namiestnik rzeszy niemieckiéj. Ulice przepełnione były ciekawymi Niemcami, co przywozi. Przed jego hotelem ustawiono dwie straże honorowe, z prawéj strony kompanią piechoty austryackiéj, z lewéj kompanią piechoty pruskiéj. Gameny krzyczą: niech żyje nasz namiestnik, a arcyksiąże wychodzi na ganek i uprzejmie się kłania. — Co daléj zamyśla, niepowiadają dzienniki niemiecki, bo ich posługa teraz przede drzwiami, na bruku, donoszą więc, co widzą na ulicach.

Monachium, d. 30. Sierpnia. — Dzisiaj po południu usiłowali znowu więźniowie liczni z tutajszego więzienia wojskowego wydobyć się na wolność — i to już po 6 raz w krótkim czasie; powyłamywali kraty żelazne u okien, skrzynie drewniane przed oknami dla zasłonienia widoku ustawione porozbijali i t. p. tak, iż władza miejscowa zmuszona była sprowadzić znaczne oddziały wojska, aby przeszkodzić ich zamiarowi, i uliczkę do więzienia prowadzącą przeciąć.

München, d. 2. Września. — Pomiędzy Austryą, Bawaryą i Wirlembergiem zostało sprzymierze zawarte, nakształt północnego trzech króli, tecz ztąd bynajmniéj, jak mówią, nie powstanie rozbrat pomiędzy obu sprzymierzami, lecz owszem jak najściślejsza solidarność przeciw burzliwemu duchowi od dołu.

Austrya.

Dzisiajsze dzienniki austryackie z d. 4. Września nienadeszły, zapewne kolej żelazna zatrudniona jest przewożeniem wojska na zachód.

Wiedeń, 3. Września. — Korrespondent londyński gazety niemieckiéj heidelbergskiéj na wiatr nie strzelił, kiedy wspomniał, że wielkie mocarstwa mają zamiar poczynić wielkie zmiany w jeografii europejskiéj. Zaręczają bowiem oficerowie austryaccy, że 30,000 Rossyan ruszy do Bregenz. W Węgrzech pozostanie 35,000 piechoty i 18,000 kawaleryj rossyjskiéj, w Galicyi przeszło 50,000 wojska rossyjskiego przezimuje. Żandarmeria rossyjska weszła z polski kongressowéj do Lwowa i obejmuje tam funkcie. 10,000 austryackiego wojska opuszcza Galicyą. Każdy pyta co to znaczy, czy Rossya sadowi się na dobre w Galicyi? Równie dochodzą wiadomości z Krakowa, że i ztamtąd nie myślą Rossyanie wychodzić. Legedicz, jenerał austryacki, chodzi za nimi podczas uroczystości, jak piąte koło u woza.

Z Mediolanu donoszą, że pomiędzy wychłostanemi publicznie przez Austryaków pannami tamtejszemi, które brały w manifestacyi udział przeciw uroczystościom austryackim, znajdowały się dwie ośmnastoletnie bardzo piękne dziewice, z któréni się natychmiast dwóch młodzieńców z pierwszych familii ożeniło, mówiąc, że chłosta przez Austryaków na nich dokonana na placu publicznym, jest najwyższym zaszczytem jakiéj doznać może niewiasta patriotka włoska. W Mediolanie rozmawiano témi dniami o samych ślubach małżeńskich panien, które za okazany patriotyzm włoski były chłostane przez Austryaków.

Śmierć Petöfiego nie potwierdza się, ale znany mowca węgierski Vatváry, który w ostatnich czasach służył w artyleryi padł jako komendant obok swojéj bateryi. Paweł Nyary b. min. spr. wew. umarł na cholerę. W Aradzie powieszono za wyrokiem sądu wojskowego barona Auffenberga. Przed rewolucyą marcową służył on w wojsku austryackim i oddany został do fortecy Aradu z któréj go Koszut uwolnił i mianował swoim adjutantem. Wtedy Auffenberg przybrał nazwisko węgierskie Ormay (na górze) utworzył oddział i komenderował nim w Siedmiogrodzie, dopóki się nie dostał do niewoli. Dembiński, Maurycy Perczel i Guyon zaraz po bitwie pod Temesmarem uciekli do kąpiel herkulesowych pod Mehadią, zkąd pod zasłoną polskich oddziałów przeszli granicę wołoską.

Z każdym dniem zmniejszają się wiadomości z teatru wojny, gdyż wojska węgierskie albo się poddały, albo rozproszone, albo też jak korpus Perczla i część polskich legii przeszły turecką granicę. Wszakże mimo zamieszczonéj po wielu dziennikach wiadomości o kapitulacyi Piotrowaradynu, twierdza ta dotychczas się nie poddała. Prawda jest, że na wezwanie Görgeja doręczone załodze przez oficera rossyjskiego, madziarskiego i austryackiego komendanta, Kis i oficer Holland wyjechali z twierdzy dla przekonania się na miejscu o rzeczywistości poddania się Görgeja: atoli wysłańcy ci za powrotem swoim znaleźli na radzie wojennéj tak gwałtowną opozycyą, że o poddaniu się fortecy w obecnéj chwili ani podobna jest myśleć. W wojsku oblegającém panuje gwałtowna febra ale i w fortecy mnóstwo znajduje się chorych.

Minister handlu wydał zakaz wydawania paszportów kramarzom wędrującym węgierskim dopóki trwa stan wojenny w Węgrzech, z powodu że ci pod pozorem wędrówek handlowych częstokroć lud na korzyść powstania podburzają. Potwierdza się wiadomość że ministeryum ma zmienić podział polityczny Węgier tak, że komitaty symetryczniéj podzielone będą.

Powstanie w Bośnii coraz wyraźniejszy przybiera charakter; a lękają się bardzo aby przy słabości rządu tureckiego rozproszeni żołnierze węgierscy liczbę powstańców bośniackich nie pomnożyli.

Przed kilkoma dniami rozeszła się wiadomość, iż min. wojny Gyulai ma być mianowany cywilnym i wojskowym gubernatorem Węgier; zdaje

się wszakżeż iż oddany mu tylko będzie zarząd wojskowy, który jest nader wielkiéj wagi dopóki trwać będzie wyjątkowy stan Węgier. Baron Gehringer przybywa z Pesztu do Wiednia dla udziału w anarchii nad polityczną i sądową organizacyą Węgier.

Ban Jellaczic ma tu przybyć w ciągu dnia, przejechawszy z Temeswaru przez Eszek, Weroczyn, Waradyn i Marburg. Przed odjazdem swoim przesłał surową naganę radzie banalnéj, która jak wiadomo ociągała się z ogłoszeniem konstytucyi z 1. Marca. Podają za pewne, że ma być mianowany namiestnikiem Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi mimo że mieszkańcy téj ostatniéj prowincyi jeszcze w Styczniu, kiedy Jelaczic rządzcą Dalmacyi został mianowany, przeciw téj nominacyi protestowali dowodząc że nie byli nigdy zależnymi od bana Kroacyi i Slawonii.

Wiadomości z Bukaresztu z d. 23. Sierpnia zapewniają, że wszyscy prawie celniejsi dowódzcy węgierscy znajdują się na Wołoszczyznie. Przedwczoraj przywieziono tutaj dwie prasy polowe, które z główné drukarni dla armii zabrano. — Także donoszą, iż w bitwie pod Piski między innymi jeńcami dostał się także do niewoli adjutant i sekretarz Bema. U tego ostatniego znaleziono (według dziennika Konst. Blätter aus Böhmen) następujący list Dembińskiego do Bema: »główna kwatera Facset, 16. Sierpnia w nocy o godzinie 11. Panie jenerale! depesza twoja, datowana z głów. kwa. w Karanzebes 15. m. bież. oddaną mi została przed trzema godzinami przez twego adjutanta podpułkownika M.... i na nią niniejszém, pomimo mego ogromnego znużenia w marszu pospiesznym 21-godzinnym, mam zaszczyt odpowiedzieć jak następuje: Oświadczam, iż na rozkaz zawarty w rzeczonéj depeszy zgodzić się nie mogę i dla tego go nie wypełnię. Rozkazujesz mi panie jenerale, takie poczynić dyspozycye, iżbym z moim korpusem połączył się jak najprędzéj z oddziałami Guyona i Veczeja, jeszcze raz pod Lugos stawił czoło armiom nieprzyjacielskim i w szachu je trzymał. Korpus mój 7. i 8. Sierpnia w pobliżu Temeszwaru skoncentrowany w sile 16000 ludzi i 38 dział, po stratach w bitwie w poległych i rannych, tudzież massową ucieczką i maroderyą stopniał w odwrocie dotąd na 7000 ludzi i 16 armat. Sądzę, że obadwa korpusy jenerałów Guyona i Veczeja nie wynoszą 8000 ludzi. Jakże możesz, panie jenerale, przy tak małéj liczebnéj sile, przypuściwszy nawet, że połączenia szczęśliwie dokażą, spodziewać się wypadku pomyślnego, tém bardziéj, że już tylko liczyć można na legion polski i włoski, bo komendy nikną z każdą chwilą pod ręką, a huzary zupełnie zdemoralizowane? Przyjęcie twojego planu i sama chęć wykonania go miałyby to jedno w skutku, że (z przeproszeniem jenerale) cesarz rossyjski dostałby jednego mieszkańca więcéj do domu waryatów w swém państwie. Jestem zdecydowany. — Dopóki resztki korpusu mego zupełnie się nie rozwiążą, dopóty walczyć będę; resztę zdam na przeznaczenie i moją gwiazdę. Mam zaszczyt itd. Dembiński.«

Ministerstwo wydało uchwałę, mocą któréj wyrzeczonym został rozdział stanowczy szkoły od kościoła, i zasada ta jako prawo przyjętą. W żadnym instytucie publicznym duchowieństwo nie ma być do nauczania przypuszczoném. — Według nowego patentu stemplowego, i dzienniki podlegają stemplowéj opłacie. Publikacya téj ustawy nastąpi niezadługo.

C z e c h y.

Praga, d. 26. Sierpnia. — Dziwna to rzecz, że my Słowianie ilekroć idzie o walkę z germanizmem okazujemy tyle życia i ruchawości, ale ustajemy w czynności, skoro niema sposobności do ścierania się z żywiołami nieprzyjaznemi; jest w nas wiele materyału rewolucyjnego, ale mało ewolucyi; wiele negacyi ale mało pozycyi. Zjawisko to powtarza się w Słowianach południowych, którzy tyle poświęcili dla zwalczenia Madziarów, ale nieumieją ducha narodowego rozwijać na ognisku domowém w pokoju i wytrwałości; powtarza się u Rusinów w waszém Haliczu, którzy milczeli póki im się nie nadarzyła pora reakcyi przeciw polskiemu żywiołowi, a teraz zapominają o podnoszeniu swego narodowego życia; — powtarza się w Polsce całéj, gdzie widocznie całą miłość ojczyzny zasadzają na walce zaciętéj przeciw wrogom a nie pomną na miłość silniejszą i szczytniejszą rozbudzania i krzepienia sił narodowych pod względem umysłowym i materyalnym; powtarza się i u nas Czechów, gdzie życie ustaje i rozpada się, kiedy nam Niemcy nie dadzą do oponowania sposobności, a gdzie się budzi i wielki ruch wywołuje, skoro tylko się nadarza okazya do walki z germanizmem. Jest to po części skutkiem naszego ucisku ze strony obcego szczepu; słowiańskie ludy tak dawno nie zakosztowały złotéj swobody życia własnego i swojskiego rządu, że muszą upatrywać główny objaw życia w walce przeciw gnębicielom; ale jest to po części także winą narodowéj niecnoty, mniéj więcéj wspólnego wszystkim Słowianom lenistwa. Przejdźmy dzieje słowiańskie, a zawsze to samo uderzy nas zjawisko silnego oporu na zewnątrz, ale wątłéj we własnéj pracy wytrwałości. U nas w Pradze to tak jawnie w oczy bije; żaliłem się w ostatnich mych do was dopisach, że nasze czeskie rodaki upadają na duchu i nie wiele pracują, dziś znów życia więcéj ale życia tylko odpornego przeciw Niemcom. Otóż wytoczył się wielki spór o koronę cesarską, jasną i błyszczącą ale nie złotą, bo nie wszystko złoto co się świeci. Dyrekcya fabryki gazu chciała na urodziny cesarza przy illuminacyi świetnéj przedstawić cesarską koronę w ogniach różnobarwnych. Narodni Nowiny doniosły później, »że wniosek ten przez radę miejską tajną został odrzucony, dla tego że korony cesarskiéj dla austryackiéj monarchii wcale nie ma, że tylko jest korona cesarska niemiecka, która da Bóg u nas wcale nie znajdzie wielbicieli, a gdyby chciano koronę domu Habsburgów narzucić na godło dla całéj monarchii austryackiéj, toby przez to okazywano demonstracyą przychylną dla oktroirki wbrew opinii publicznéj.« — Hawliczek dodaje, że rada miejska zaproponowała oświecenie korony królewskiéj, ale na to dyrekcya fabryki gazu przystać nie chciała. Rzecz ta wywołała wiele w mieście hałasu, a gubernator wice prezes widział się spowodowanym wezwać radę miejską do odwołania tego doniesienia Narodnich Nowin, albo też do zrektyfikowania swego zdania na drodze publicznéj i zarekwirował ku temu celowi protokoły posiedzeń rady miejskiéj, aby mógł należytych w tym względzie zasięgnąć ztamtąd informacyi. Rada miejska tajna miała o tym przedmiocie naradę, w skutek któréj burmistrz Wańka miał wziąść dymissyą i podać o nią wniosek do ściślejszéj rady miejskiéj. Taż rada wniosku tego nie przyjęła, bo dymissya burmistrza nie od niéj ale od całéj reprezentacyi miejskiéj zależy. Niewiadomo jaki obrot sprawy te wezmą, ale prawdę powiedziawszy dymissya Wańki nie byłaby wielką dla Czechów szkodą. (Gaz. pol.)

W ł o c h y.

Niepodobna uwierzyć, jak się umieli ograniczyć mieszkańcy Wenecyi. Niczego tu dostać nie można. Cholera wciąż jeszcze sroży się w mieście. Wyłączeni z pod amnestyi wyjeżdżają okrętami kupieckiemi do Korfu, Patras, Aleksandryi i Konstantynopola. Miasto od bomb zbyt wiele nieucierpiało lubo kule aż do środka sięgały. Mówią, że feldzeugmeister Hess obliczył, iż oblężenie Wenecyi kosztowało Austryą 10,000 żołnierzy w poległych i na choroby umarłych, 15,000 niezdatnych do służby i chorych, a materyału wojennego spotrzebowano za 1 milion zł. r. — Więcéj niż drugi milion potrzeba będzie wyłożyć na naprawę warowni i na pokrycie niedoboru w skarbie. Podług opowiadania Negrelli zrewidował most kolei żelaznéj i obliczył koszta naprawy na 200,000 zł. m. k. Łuków 34 zerwano a 3 grożą upadkiem. Oficerowie austryaccy od inżynieryi przyznają, że baterye weneckie są arcydziełem sztuki budowniczéj, uskutecznieniem ich kierował Cavedallir. Załoga Wenecyi składać się będzie obecnie z 8 do 10,000 żołnierzy. Pułki Wocher, Michał i książe Emil przyjdą do Wenecyi. Podatek kosumcyjny na pewien czas zniesiono, aby mieszkańcom ułatwić sprowadzenie żywności.

Z Nowary piszą, że dziennik Gazetta del Popolo dużo tam rozpowszechniony zamieścił wyrażenie jedno obrażające cesarza Franciszka Józefa. W skutek tego oświadczył feldmarszałek Thurn, że każe miasto przez dwie godziny rabować, jeżeli niedostanie zadosyć uczynienia z powodu obrazy panu jego wyrządzonéj. Władza miejska rosporządziła spalenie numeru tego dziennika na placu publicznym przed ratuszem na co przystał feldmarszałek.

Turyn, d. 27. Sierpnia. — Dzisiaj na posiedzeniu izby stanów oznajmił prezes, że król deputacyi, która mu adres wręczyła, podziękował i przyrzekł, że utrzyma instytucye kraju. Owe trzy paragrafy projektu ministeryalnego względem tymczasowego wybierania podatków na pewny czas ustanowiony, zostały przyjęte. Nadają one 1) rządowi moc wybierania od 1. Maja do końca Września taks i podatków niestałych, jakie władzy wykonawczéj ustawą z 23. Grudnia 1848., 27. Lutego i 24. Marca 1849. przyzwolono; 2) podatków stałych także od 1. Maja do końca Września, które władzy centralnéj ustawą wzwyż przytoczoną, jakoteż ustawą z dnia 31. Marca 1849. ścigać pozwolono; 3) Zwłoka 10 dni, licząc od ogłoszenia prawa tego, dozwala się tym, którzy jeszcze podatków niezłożyli; może im także według praw, dłużéj przeciąg czasu być przyznanym.

Od granicy włoskiéj, d. 29. Sierpnia. — Wychodzców włoskich, którym gubernator Malty na ląd wysieśdź niepozwolił, odwiózł okręt francuzki Narval do Korsyki. — Komisya turynska trudniąca się zbieraniem składek dla rannych w Rzymie, zebrała się w gmachu uniwersyteckim i wybrała na prezesa swego księcia Litta; 1300 liwrów, jako wypadek pierwszego zbioru wysłano już do Rzymu. — Finanse rzymskie narobią rządowi nowemu wielkiego zatrudnienia. Uznano już potrzebę ustanowienia w jeneralnéj izbie obrachunkowéj ministerstwa finansów osobny urząd likwidacyjny, który się zatrudniać będzie wszelkiemi aktiwami i passywami, które dnia 30. Czerwca 1849. istniały.

S z w a j c a r y a.

Aarau, dn. 30. Sierpnia. — Obostrzone rozporządzenie dowódzcy wojsk pruskich wydane w Klein laufenburgu, tyczące się komunikacyi osób nadgranicznych, zostało znów zniesione. Wszędzie na granicy wystarczającemi będą pojedyncze zaświadczenia rad gminnych, w które każdy zaopatrzony może tam i napowrót przechodzić.

Bern, d. 30. Sierpnia. — Przed niedawnym czasem zamieściło pismo Berliner Cor. niby to doniesienie z Szwajcaryi, że tam stronnictwo demokratyczno-republikańskie, pod przewodnictwem komitetu rewolucyjnego, powstanie nowe gotuje. Bajeczka owa ukuta w głowach ludzi złośliwych i w świat puszczona niema najmniejszéj podstawy, jest jedynie podburzeniem nierozsądnem i zdradzającem brak zupełny wiadomości o życiu i wychodzcach w Szwajcaryi. — Wyjąwszy szczupłą nader liczbę wychodzców majętnych, którzy chojną mają z domu pomoc i z pobytu swego niedobro-

wolnego w Szwajcaryi korzystają, odprawiając podróże dla rozrywki w Alpy, reszta któraby właściwie zdolną była według wyobrażenia owego korespondenta utworzyć klub rewolucyjny i przygotować nowe powstanie, wszystek czas i siły swoje obraca na utrzymanie jak najskromniejsze bytu swojego. Albowiem zanadto są dumni, aby ich w koszarach kraj miał żywić, dla tego muszą częstokroć za bardzo nędzną zapłatę 10 do 15 baców całemi dniami pracować, bądź to odpisując, bądź malując mappy i t. p. — Do Merkurego szwabskiego zaś piszą: ze względu na artykuł Berliner Corr. należy oddać słuszność, że wychodzcy unikają nawet pozoru jakichkolwiek zabiegów rewolucyjnych, bo wiedzą dobrze, jakieby ztąd dla nich skutki wynikły, a zgromadzeń podobnych niema śladu najmniejszego. Żyją oni bardzo spokojnie, we dnie piszą, czytają, lub mają inne zatrudnienia, a wieczorem schodzą się w różnych miejscach na szklaneczkę wina i na pogadankę. Wystawić sobie można, że tam nie jeden wyraz rewolucyjny i pałający zemstą słyszeć się daje, ale agitacye takowe dalej niesięgają, i tego nieścierpiałyby też władze związkowe. Pilne dają baczenie na wychodzców. Pozwolenia do pobytu muszą co tydzień być odnawiane, i to tylko na osobiste stawienie się przed policyą. —

Francya.

Paryż, dn. 3. Września. — La Presse gani haniebną politykę rządu francuskiego względem Włoch. Widzi w proklamacyi jenerala Oudinota, okrutne drwiny, bo powiada ten papieski jenerał, że Rzymian zasłaniał przed reakcyą i przywrócił rząd papieski śród powszechnéj radości. National nazywa odezwę Oudinota lichym żartem, z którego jednak dosyć się naśmiano. Courrier français powiada, że nie masz innéj drogi w Rzymie, jak absolutna restauracya rządu papieskiego: być może, że późniéj sam papież skłoni się z własnego natchnienia do liberalniejszych instytucyi.

Jak dalece reakcya posuwa się, najlepiéj okazuje artykuł w ministeryalnym dzienniku, Assemblée Nationale, w którym wyrzeczono dziś zdanie, że Francya jest przymuszoną brać udział w środkach przez wielkie mocarstwa przeciw Szwajcaryi ułożonych, ponieważ ma te same interessa co dwory północne i powinna z niemi pozbyć się wichrzycielów, którzy pod opieką Szwajcaryi konspirują przeciw wszystkim rządom.

Ministeryalna Patrie rozgłaszała wczora z innemi dziennikami téj barwy wiadomość, że komitet demokratyczno socyalny wezwał Ledru Rollina i jego wspól oskarżonych, aby się stawili przed sądem narodowym, gdyż tym sposobem mogliby bardzo się przysłużyć sprawie demokratycznéj. Dzisiajsza la Reforme zbija tę wiadomość, jako wymysł złośliwy, w celu szkodzenia Ledru Rollinowi i jego towarzyszom w oczach demokratów, gdyby się nie stawili przed sądem. Dziennik ten dodaje, że nawet komitetowi socyalno-demokratycznego nie masz, a więc nie mógł też wydawać podobnych odezw, które mu podsuwają dzienniki reakcyjne.

Assemblée Nationale wciąż odkrywa spiski. Teraz powiada, że komitet socyalny, który się utworzył w celu organizacyi batalionów rólniczych, pod pozorem wyszukiwania gruntów zdatnych do uprawy, teraz wysyła swoich członków do tak zwanych ruchomych oddziałów chłopskich, którzy zapowiadają im krucyatę przeciw rządowi, kapitalistom i bogaczom.

Prezydent rzeczypospolitéj wyjechał wczora o 9 godzinie z Changarnierem i kilku ministrami do Epernay. Ponieważ pensya teraźniejsza niewystarcza dla prezydenta, a dawniejsze długi go cisną, przeto roskazał w tych dniach sprzedać 12 pojazdów i 14 służących odprawić. Późniéj jeszcze bardziéj się ograniczy. Mówią, że jeżeli posag jakiéj królewny go niewybawi, to go wierzyciele każą wsadzić do więzienia za długi.

Pomiędzy rojalistoskimi jeneralami przywróconymi do dawniejszych swych posad, wymieniają Tyburcego Sebastianiego i Castellana.

Instrukcya przesłana następcy Oudinota jeneralowi Rostolan nakazuje jemu wstrzymać się od wszelkich aktów politycznych i administracyjnych. Do niego ma tylko należeć utrzymać porządek w mieście Rzymie i karność w wojsku.

La Presse utrzymuje, że dziś zostaną zaskarzenia doręczone więźniom Czerwcowym, a wczoraj znajdowali się zgromadzeni w Conciergerie w celu naradzenia się nad wspólną obroną.

Rząd dotąd nierozwiązał armii alpejskiéj. Dwie dywizye z niéj udadzą się bardziéj naprzód ku wschodowi w okolicę Belfort, tak że będą w połączeniu z armią w Elzacyi. Niektóre dzienniki rozprawiają o planach wojennych przeciw Szwajcaryi i o nowym podziale Europy, inne zaś utrzymują, że nowy kongres się odbędzie europejski i przegląd traktatu wiedeńskiego z roku 1815. nastąpi. Każdy pyta, w jaki sposób los Francyi się rostrzygnie, bo nikt rozsądniejszy tému niewierzy, aby tak, jak teraz jest, pozostać miało. Legitymiści żądają rostrzygnięcia ich sprawy świętéj, jak ją nazywają, orleaniści z nimi się łączą, a co więcéj nawet niektórzy demokraci, którym tylko chodzi o zwalenie teraźniejszego prezydenta i postawienia rewolucyi na właściwych żywiołach. Być może, iż zagrożony bonapartyzm starać się będzie ująć wojsko. Za kim się wojsko oświadczy ten zwycięży, ale nikt dzisiaj we Francyi nie jest wstanie téj kwestyi rostrzygnąć; to pewna, że do walki przyjdzie, pomiędzy rzeczpospolitą, bonapartystami i burbonistami, a w niéj armia zdecyduje.

Do Havre przybyli okrętem Finisterre ułaskawieni powstańcy czerwcowi.

Anglia.

Londyn, d. 1. Września. — Gazeta Times zamieszcza doniesienie następujące z Gaety o instytucyach, jakie papież państwu rzymskiemu nadać zamyśla, i jakie sekretarz stanu posłom czterech państw katolickich na konferencyi jednéj przedłożył. »Papież udziela jak najrozleglejszych wolności municypalnych. Mieszkańcy sami mają sobie wybierać członków władzy miejskiéj, przyczem prawie każdy ma posiadać prawo wybierania, zastrzega sobie tylko papież wybór burmistrza i adjutantów z rady municypalnéj. Oprócz tego w prowincyi każdéj zaprowadzona być ma rada prowincyonalna dla obrabiania interesów tyczących się całéj prowincyi, utworzona z posiedzicieli dóbr i członków stanu kupieckiego. Zgromadzenie to przybierane będzie do rady w sprawach państwa, ale nie ma głosu stanowczego. — Także zawiązać się ma rada państwa, na wzór francuzkiéj. Lubo Raynewal, poseł francuzki oświadczył, iż zgadza się na wolności municypalne, życzył sobie jednakże, aby consulta więcéj miała przymiotu zgromadzenia reprezentacyjnego, tymwięcéj, że rząd francuzki, wyprawiając do Włoch wojsko swoje, miał na celu przywrócenie status quo przed ucieczką papieża, a Francya tem się niezadowoli. Hr. Esterhazy, poseł austryacki oświadczył, iż rząd jego na to nastawać musi, aby papież do używania zupełnego swoich świeckich praw udzielności był przywróconym, a zatem niemożna mu żadnego zgromadzenia reprezentacyjnego narzucać. Ludof, poseł neapolitański, był tegoż samego zdania, a Martinez de la Rosa zrobił uwagę, że instrukcye jego zupełnie podobne do austryackich, zresztą uważa reformy w administracyi za niezbędne, i pokłada zaufanie nieograniczone w wolnomyślności i zdrowem zdaniu papieża. Otóż to była treść owych obrad.«

W Glasgowie odbyła się jeszcze 27. Sierpnia demonstracya na rzecz niepodległości Węgrów. Zgromadzenie zwołał prowost (burmistrz) do sali gmachu miejskiego, na które przybyło wielkie mnóstwo ludu; widziano tam także wielu najznakomitszych obywateli miasta. Postanowiono podać adres do rządu w sprawie Węgrów.

Z listu Mazziniego umieszczonego w dzienniku Globe, o którym wyżéj wspomnieliśmy, wyjmujemy jeszcze miejsca ważniejsze, godne uwagi. »Papież w Gaecie był reprezentantem wygnania nauki o nieograniczonéj i nieomylnéj władzy z Rzymu; a wygnany z Rzymu, znaczył to samo, co wygnany z świata. Zniesienie doczesnéj władzy zamykało w sobie — w duchu wszystkich tych, którzy tajemnicę powagi papieskiéj pojęli — wyzwolenie ducha ludzkiego z pod władzy papieskiéj.« — Wywodzi daléj, jak duchowieństwo rzecz tę dobrze przewidziało; jak wie, że nawet wszelka dobrowolna ugoda z wolnym duchem badania, zasadę kościoła katolickiego podkopuje. Rząd reakcyjny Francyi pojął to dobrze, ale Anglia wcale tego nierozumie.

W Londynie ciągle krąży wieść o nowéj pożyczce, którą Austrya ma zaciągnąć; nie ulega jednak wątpliwości, że pan Rotszyld żadnych propozycyi dotąd nie zrobił.

Z Bombay listy dochodzą do 9. Lipca: spokojność Indyi wschodnich zakłóconą była pewnym rodzajem powstania w Gwalior. Kilku naczelników, zachęconych zmniejszeniem w téj prowincyi liczby wojsk angielskich, wyszło w pole, ale ich rychło rozpędzono a forteczki będące ich schronieniem zburzono. Sir Karol Napier w dniu 16. Czerwca przybył do Simla i uda się natychmiast do Lahory. Lord Dalhousie bawi ciągle w Simla; sądzą, że tam zwoła najwyższy sąd z Kalkuty, środek ten uważają za konieczny z powodu rozszerzenia państwa anglo-indyjskiego ku północ-zachodowi.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. Września. — XXVty Buletyn. Wiadomość od armii czynnéj. Od jenerała leitnanta Grotenhelma otrzymano raport, że wysłana przez niego w dniu 15. Sierpnia a dowodzona przez austryackiego pułkownika Urbana, dla ścigania nieprzyjaciela cofającego się od Klauzenburga, straż przednia, złożona z 2ch batalionów piechoty, 2ch szwadronów ułanów, jednéj seciny kozaków, 4 dział konnych, sześciu kompanii kordonistów, szwadronu dragonów Sabaudzkich i 5 dział austryackich, dognała pod wioską Szaszwaros tegoż dnia część nieprzyjacielskiéj ariergardy. W rozprawie zaszłéj pod tą wioską udział mieli tylko nasi ułani i kozacy, którzy odparłszy buntowników przy Szaszwaros, gnali ich do Banfi Huniada, wdarli się z nimi do téj wioski, przebiegli ją aż do drugiego jéj końca, nie bacząc na silny ogień karabinowy, dawany z domów i ogrodów, zrąbali do 60 huzarów, rozbili dwie kompanie buntowników, zabrali jeden sztandar i zatrzymali się dopiero przed nieprzyjacielem o wiele liczbą silniejszym, który zajął silną pozycyę przy wyjściu z Banfi-Huniada. Widząc niepodobieństwo spędzenia go z téj pozycyi, okrążyli wioskę i 17. Sierpnia połączyli się z głównemi siłami awangardy. Tymczasem owa awangarda, uderzywszy tegoż dnia na Węgrów w zajętéj przez nich pozycyi pod Banfi-Huniada, odparła ich, zabrała dwa działa i gnała do wioski Czuczi.

Oprócz dział i 2ch chorągwi, nieprzyjaciel stracił w zabitych 150 ludzi i 500 w niewolą wziętych. Nasza strata zaś składa się z 11 szeregowych zabitych, 2 ober-oficerów i 28 szeregowych ranionych; koni zabito 18, raniono 25. Ściganie rozbitego nieprzyjaciela wstrzymaném zostało przy Czuczi, w skutek otrzymania wiadomości o przybyciu z Mar-Marosz do

Deesz oddziału Kosinczi, który, jak wiadomo z poprzednich Buletynów, wezwanym został do poddania się bezwarunkowego. Już wszystkie konferencye były ukończonemi i oddział Kosinczi, składający się z 12 tysięcy ludzi z 56 działami i jednym sztandarem, złożył 25. Sierpnia broń w Szibo, dokąd przybył jenerał-leitnant Grotenhelm z oddziałem, tylko jeden batalion, składający się z wołochów i polscy oficerowie złamali dane przez nich słowo i uciekli w kierunku Nagi banyi. Dla ścigania ich wyprawiono oddział pod dowództwem austryackiego pułkownika Urbana, z jednego batalionu piechoty, dwóch szwadronów ułanów i części wojsk austryackich, zostających przy oddziale jenerała leitnanta Grotenhelma. O poruszeniach oddziału jenerała-leitnanta Karłowicza do Munkacz i skutkach wezwania przezeń garnizonu téj twierdzy do poddania się bezwarunkowego, wspomniano w poprzednim Buletynie. Teraz otrzymano raport, że twierdza ta poddała się nareszcie 26. Sierpnia oddziałowi jenerała-leitnanta Karłowicza. Garnizon jéj składał się z 32 oficerów, 329 szeregowych z 21 działami i jednym sztandarem. Jenerał Karłowicz zostawił jeden batalion dla zajęcia twierdzy a z pozostałemi wojskami powierzonego mu oddziału 30. Sierpnia ruszył do Kaszyc. W okolicach Miszkolc w ostatnich czasach pokazała się banda buntowników dowodzona przez Szpanika. Komendantowi tego miasta, majorowi Galle, przesłano list Görgeja do Szpanika, dla wręczenia temu ostatniemu. Teraz otrzymano wiadomość, że Szpanik sam złożył broń przed naszemi wojskami. Jenerał adjutant hrabia Rüdiger doniósł, że jeńcy wojenni i wszystkie zapasy b. korpusu Görgeja i załogi Aradu, oddano już komisarzom austryackim. W téj chwili, oprócz twierdz Peterwardeinu i Komorna, wszystkie już warownie w Węgrzech znajdują się w ręku wojsk sprzymierzonych i z wyjątkiem drobnych band, kryjących się po lasach, wszystkie znaczniejsze oddziały poszły za przykładem Görgeja. W następstwie tych szczęśliwych wypadków, jenerał feldmarszałek, który przybył do Warszawy dnia 1. Września, wydał już rozporządzenia względem powrotu większéj części armii w granice cesarstwa.

Dwudziesta trzecia rocznica Koronacyi Mikołaja Igo i najjaśniejszéj Aleksandry Fedorowny, obchodzoną była w dniu onegdajszym, przez odprawienie stósownych nabożeństw. O godzinie 9éj, JKs. Fijałkowski, biskup administrator archidyecezyi warszawskiéj, w obec członków kapituły matropolitalnéj, oraz znakomitych urzędników i obywateli, celebrował mszę świętą w kościele metropolitarnym św. Jana. Około zaś godziny 11éj, tak w nadwornym kościele w Łazienkach królewskich, jakoteż i katedralnym NN. Trójcy, odbyły się liturgje święte, celebrowane, w pierwszym z nich przez miejscowego nadwornego proboszcza W. JKs. Protoreja Fedotow, a w drugim przez JW. JKs. Nowickiego, oficyała i dziekana katedralnego, członka komissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych. Na nabożeństwie, w kościele św. Aleksandra Newskiego, znajdował się książe feld marszałek namiestnik królestwa, oraz świetny orszak; zaś w katedrze NN. Trójcy, wszystkie władze tak wojskowe jako i cywilne. Na nabożeństwie w obozie znajdował się W. książe Cesarzewicz następca tronu.

Kongres przyjaciół pokoju w Paryżu.

Posiedzenie 23. Sierp. (dal. ciąg.) — Wszakże nie łudźmy się, sądząc że nam będzie tak łatwo nauczyć rządy owego małuczkiego arytmetycznego zadania. Mówię to z doświadczenia, że nie ma ludzi trudniejszych do nauczenia się czegoś, jak są właśnie ludzie stanu (śmiech). Tak są powszechnie opanowani przez rutynę, tak uprzedzeni o swoich zasługach, że ztrudna uwierzą, aby była inna jaka mądrość, która z ich bióra nie wychodzi. Sądzicież, że się zajmą uchwałami naszego kongresu? Nie łudźcie się, w téj saméj chwili, jestem tego pewien, śmieją się z nas, nazywają nas utopistami, teoretykami, marzycielami. A jednak wypadki ich systemów, przynajmniéj pod względem finansowym, powinnyby ich uczynić skromniejszymi (śmiech). Jabym się ich zapytał, odwołując się do wszystkich rządów Europy: Potraficież jeszcze przez lat dziesięć poprowadzić wasz system finansowy? A powiedzą wszystkie, z wyjątkiem może jednego kraju — że nie. Możeż to więc nazywać się utopią, że kongres zwraca ich uwagę na tę przepaść, która, jak sami przyznają, przed nimi się rozwiera, że ich ostrzega, iż katastrofa finansowa więcéj im zagraża, niżeli najazd obcego mocarstwa; naprzeciw któremu tak skrzętnie się zabezpieczają. A zatem już z samego względu finansowego, jesteście usprawiedliwieni w oczach świata, żeście złożyli ten kongres narodów. Zaprawdę czas był, aby opinia publiczna się w to wdała, a mężowie stanu, którzy w tych trudnych czasach, kierują ciężkim styrem rządu powinni wam być wdzięczni, że podając im rękę z po za kanału i z po za atlantyku, ułatwiliście im system rozbrojenia, którego się domaga nie tylko ludzkość, ale i rozsądna polityka.« (oklaski.)

»Dyskusya rozpoczyna się nad trzecim artykułem programu, który poleca zwołanie kongresu narodów, końcem ułożenia ustawy dla najwyższego trybunału. Ksiądz Deguerry wchodzi na mównicę. Przystępując zaraz do rzeczy, zwraca uwagę, że gdyby przyszło do zwołania takiego kongresu i ustanowienia najwyższego trybunału narodów, idea powszechnego pokoju odniosłaby zupełne wtedy zwycięstwo. Jakkolwiek trudném jest zadanie, nie jest przecież niepodobnem do rozwiązania, bo je sam czas przysposobił. Przez instytucyę sądową, którą członkowie tego samego narodu, zaprowadzili między sobą, ustała wojna człowieka z człowiekiem. Znaleziono daléj środek do ustalenia pokoju pomiędzy prowincyami, a tym środkiem jest zgromadzenie narodowe, rozstrzygające ogólne interesa kraju. Pozostaje jeszcze uczynić krok trzeci, aby taki sam stosunek był między narodami, jaki już istnieje między pojedyńczymi ludźmi, i między pojedyńczemi prowincyami. Krok to najtrudniejszy prawda, ale zacóżbyśmy go osięgnąć nie mieli? Ta sama myśl, która powiodła ludzi przez dwa pierwsze stopnie pokoju, powiedzie ich i do trzeciego, bo tą myślą jest prawda sama (oklaski), a jak przed promieńmi słońca, tak przed światłem prawdy ludy schować się nie mogą. A jako niepodobna stawić oporu powietrzu, którego naturą jest rozpierać się i szerzyć na wszystkie strony, tak niepodobna stawić oporu prawdzie, która idzie od Boga, i rozpiera się na świat cały. Nie wstrzymacie jéj, jak niewstrzymacie potoku, który z góry spadając, przerywa wszystkie groble. Idea boska, że użyję obrazu z pisma św., — to Samson unoszący z sobą bramy więzienia swego (niesłychane brawo). A zatém, pokój powszechny, panowie, to idea Boga! Znachodzę ją w słowie bożém, które jest rozszerzonym i z upadku podniesionym rozumem ludzkim. Zapytajcie więc rozumu waszego i słuchajcie go! — Jestże aby jeden z was, któryby śmiał twierdzić, że stan wojny, jest wolą Boga? Głos wymowny przedemną powiedział wam, że zbroić się, a równocześnie zapewniać sobie przyjaźń, jest albo najwyższem szaleństwem albo największą obłudą; — że rządy przy takim systemie 10 lat nie wytrzymają, i bankructwo wszystkim zagraża — możemyż powiedzieć, żeby tak Bóg chciał? Możeż to być ideą Boga, że ludzie zebrani na polu bitwy, wytracają się nawzajem, że zdobią znakami męztwa tego, kto najśmieléj lub najzręczniéj mordował, że nazywają sławą ów blask przelotny, pod którego światłem widać tylko krew i zniszczenie? Nie, panowie, stan taki nie może być z Boga! Bóg jest ojcem naszym, a ojciec nie może patrzeć na to obojętnie, aby się dzieci jego mordowały (brawo.) On jest ojcem naszym i obdarzył nas wolnością; dla tego niech wiedzą o tém naczelnicy wszystkich rządów, że jeżeli dotąd podobnych stowarzyszeń, jak nasz kongres nie popierali i nie rozmnażali, pozbawiali się sami najlepszego środka ku powstrzymaniu wojen domowych i zagranicznych. Mówca przytacza daléj obalenie handlu niewolnikami i tolerancyą religijną, jako owoce upowszechniającéj się idei pokoju. Tolerancya, nim zatryumfowała, natrafiła także na niezmierne trudności. Trzeba było na to czasu, aby się krew więcéj nie lała w imie Chrystusa. Ale Chrystus powiedział: miéj wiarę, a przeniesiesz góry z miejsca na miejsce. To też wiara i miłość przeniosą góry przesądu i trudności (oklaski). My Francuzi, — przebaczcie współrodacy, że wam to w oczy powiem — nie lubimy czekać. Chcielibyśmy, aby myśl zaraz się wykonywała, zaledwie poczęta. Zapominamy, że czas jest pierwszym ministrem rady stanu u Boga (oklaski). Ludzie wedle epoki, w któréj żyją, do różnych bywają powoływani przeznaczeń. Ci co pługiem orzą ziemię i rzucają zasiew, nie zawsze doczekują się plonów; ci co rzucają fundamenta gmachu jakiego i podnoszą jego budowę, nie zawsze używają wczasu pod jego sklepieniami. A jeżeliby wam zostawiony był wybór, któżby z was nie przeniósł pracę i trudy, nad wczasy i wygody? (brawo.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży różnych meblów, kopersztychów i powozu na dzień 7. Września r. b w Szamotułach wyznaczony termin znosi się i w miejsce tego inny termin wyznaczonym został na dzień 19. Października r. b. w Sądzie tutejszym, co się niniejszém podaje do publicznéj wiadomości.

Szamotuły, dnia 31. Sierpnia 1849.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Środzie; — I. Wydział spraw cywilnych.

Dobra ziemskie Mączniki, do których folwark i wieś Uleyno należą, w powiecie Średskim w departamencie Poznańskim położone, oszacowane na 105,191 Tal. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 27. Lutego 1850. r. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele: niewiadomi sukcessorowie mniemanie zmarłego Piotra Koszutskiego zapozywają się niniejszém publicznie.

Środa, dnia 26. Maja 1849.

W skutek polecenia Król. Sądu powiatowego wydział I. dla spraw cywilnych zostaną na dniu 19. b. m. o 9. godzinie przezemnie różne sprzęty i rzeczy przed budynkiem sądowym najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedane.

Szuman Auskultator.

Tak bardzo ulubione żółte mydło po prania ofiaruje Handel Rossyjski pod Nrem 7. Wrocławskiéj ulicy.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 7. Września, 1849. r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szelel	1	23	4.	2	—	—
Zyta dt.	—	26	8	—	28	11
Jęczmienia dt	—	24	5	—	26	8
Owsa dt.	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt	—	26	8	—	28	11
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	18	—	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	6	—	1	10	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. $12\frac{1}{4}$ Tal.